

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.;

na miesiac 60 hr. Asobny numar kaštuje 15 hr.

ZRAČEŃNIE WILENSKACHA BISKUPA KS. JURAH
MATULEWICHA.

3 žniŭnia s. h. Wilenski biskup Jury Matulewič zroksia wilenskaha biskupstwa i wyjechaŭ u Rym, dzie i ciapier prabywaje. Sam fakt zračeńnia ŭ našym wilenskim žyćci мае wialikuju wahu i dzieła hetaha ab im prychozicca šyrej pahawaryč, asabliwa ŭ zwiazku z našym biełaruskim žyćciom.

Biskup Jury Matulewič byŭ naznačany ŭ Wilniu tady, kali niemieckaje wojska adychodziła z našaha kraju. Ci niemieckaja ŭłada miała jaki-kolečy upłyŭ na wybar i naznačenie biskupa Matulewicia — my nia wiedajem, wiedajem tolki toje, što jon byŭ naznačany za wiedama i sa zhodaj polskaha episkapatu i litoŭskich prawiačych kruhoŭ. Haworać nawet ab tym, što kandydaturu biskupa Matulewicia wysunuŭ nia chto inšy, jak polskija biskupy, na što zhodziŭsia i Papa Rymski i Litoŭskaja Taryba.

Čamu-ž aŭ stolki ŭstanowaŭ pryjmała ŭčasć ŭ wybary biskupa Matulewicia?

A woś čamu. Wilenščyna pad toj čas, heta znača pad kaniec 1918 hodu, była pad trajakim upływam: 1) niemieckaj akupacyjnaj ŭłady, katoraja, praŭdu kažučy, likwidawała tut swaje sprawy i wybirałasja da siabie ŭ Niemiečcynu; 2) Litoŭskaj Taryby, katoraja pawodle dahaworu z niemcami, miała zaniać Wilniu i 3) polskaha hramadzianstwa, katoraje tak-sama zbirałasja iści na Wilniu. Takim paradkam u naznačeni biskupa musili pryniać učasć hetyja try zainteresawanyja siły, asabliwa tyja, katoryja zbiralisia iści na Wilniu i jakija mieli siakija-takija upływy tut na

miejszy. A takimi siłami byli palaki i litoŭcy. Dyk woś jany i byli rašajučymi hałasami ŭ hetaj sprawie.

Wybar paŭ na biskupa Matulewicia. Hetu čaławiek byŭ blizki jak da palakoŭ tak i litoŭcaŭ. Palakam byŭ blizki tamu, što ŭ Polšcy wučyŭsia i pracawaŭ, a litwinom — što ŭwaŭ za siabie za litwina. Biaručy pad uwahu jahonuju wysokuju nawuku, pryrodny rozum i takt, a tak-sama światać žyćcia, ŭsie dumaŭ, što jon zdawolić jak adnych tak i druhich.

Moŭa-b jano hetak i byŭ, kab tyja abstawiny, pry jakich biskp Matulewič byŭ naznačany, ciahnulisia i dalej; ale wyšla inakš. Polšča zdabyła sabie „mocarstwowe stanowisko“ na ŭschodzie Eŭropy, dabiłasja ad Rady Ambasadoraŭ pryznańnia za jeju Wilenščyny i tady zahawaryła druhim jazykom. Biskup Matulewič byŭ jej nie na ruku: jon nie pamahaŭ budawać polšcyny na „Kresach“.

Wiedama, što Polšč buduje swaju państwowaść u nas na a) palicyi, b) na asadnictwie i c) na szkołach. Nie chapała jašče čačwiorta ha faktaru ŭ hetym budaŭnictwie, a imienna: kaścioła. A biskup Matulewič jak-raz nie pamahaŭ polskamu ŭradu ŭ hetaj palitycy i z tym na jaho haławu pasypalisia cełyja staćci ŭ-wa ŭsiech endeckich hazetach, a za hetym nienawiść usiaho polskaha hramadzianstwa.

I nia možna skazać, kab biskup Matulewič u niečym pieraškadŭaŭ polskamu ŭradu, nie — naadwarot, staraŭsia ŭ-wa ŭsim iści na ŭstupki i panaznačaŭ nawet na dziekanaŭ takich dzikich polskich šowinistych jak: Ks. Sperski ŭ Waŭkawysku i spaŭniaŭ usie polskija zahady ŭ sprawie wybaraŭ (pieranios na baŭženstwa na rannija hadziny, kab ludnaść maŭła biez pieraškody brać učasć ŭ wybarach u Wilenski Sojm, bajkatawany litoŭcami

i biełarusami); wydawał roznyja zahady ũ sprawie ũsialakich składak na čysta polski-ja sprawy, nawat na pawietrany flot i ũwaru-żeńnie aeraplanu — ale ũsio heta nie pamahała.

Polski ũrad chacieũ bolšaha: kab biskup Matulewič razam z uradam *budawau* polšcy-nu ũ našym krai pry pomačy kaścioła. I to kab budawaũ samachoć i čynna tak, kab en-deckija palityki byli zdawoleny. Biskup Matulewič na hetyja wymahańni nie pajšoũ, jon čwiardziũ zaũsiody, što Kaścioł Katalicki nie na toje, kab być pryładaj da roznych palityč-nych metaũ — i zatym sprawa jahonaja była asudžana ũžo pry ũkładańni konkordatu. Pašla padpisańnia konkordatu było jasna, što biskup Matulewič u Wilni nia budzie.

Tak jano i stałasja. Biskup Matulewič pad naciskam uradu zroksja wilenskaha bi-skupstwa.

A ciapier pahladzim, jakim jon byũ dla nas biełarusaũ?

Haworačy ščyra, jon byũ dla nas i nia dobry i nie błaħi. Nia byũ jon dobry, bo ni-čoħa dla nas pazytyũnaha nie zrabiũ: nia wy-daũ nijakaha rasparadžeńnia ũ sprawie bieła-ruskaj mowy ũ kaściele, nia daũ dla nas u Wilni kaścioła, choć nia raz my mocna he-taha damahalisia, nie pračytaũ dla nas nawat

pry swaim ũstupleńni (ingresie) u Wilenskuju Katedru bulli (papieskaha listu) pa biełarusku, choć čytali jaje pa polsku i pa litoũsku — słowam, ničoħa dla nas čynnaha i pazytyũna-ha nie zrabiũ. Ale z druhoha boku nia možaũ skazać, kab byũ dla nas błaħi i kab waroža adnosiũsia da nas. Nie, hetaha my skazać nia možaũ. Naadwarot, časam u hutarcy z bieła-ruskimi dziejačami škadawaũ, što jon dla biełaruskaha narodu ničoħa nia moža zrabić, bo sam zwiazany palitykaj polskaha ũradu. Widzieũ jon usie našy kryũdy, usie ździeki i niadolu, litawaũsia nad biełaruskim narodm, jak nad palityčnym Łazaram, rozumieũ jahonyja inkmień-ni — ale padać jamu ruku i padniać z niado-li nie adważyũsia.

I my biełarusy jaho ũ hetym nie wina-wacim, my winawacim tyja abstawiny, ũ ka-torych apynulisia razam z im.

Zatym-to biełarusy nazywali i nazywajuć jaho čaławiekam *sprawiadliwym*, katory pry-namsia adčuũ nas, zrazumieũ i sprawiadliwa adnosiũsia da nas.

I heta sprawiadliwaść biskupa dała nam niekulki aprabawanych knižak, katoryja biskup aprabawaũ, nia hledziačy na pratesty swajho kanclera Ks. Chaleckaha; hetaja sprawiadliwaść nie pieraskadžała nam używać biełaruskaj mo-

Swaroha słuhi...

Pašwiačaju Janku Kupału ũ 25-letnija uhodki jaho literaturnaj dziejalnaści.

Niama ũžo kniazioũ i — dziakawać Dažbohu — panoũ hiebieje waładarstwa.

A Krywičoũ abrađu świetary ahoń Zniča paraskładali jžnoũ.

I miž tych świetaroũ

Kupała sam darohu

k światyni pakazaũ:

Jawiũsia Jon na radaść Biełarusi,

kab słowam Piaruna

zbudzić dušu sialana

zaspanuju z trudoũ.

Zbudziłasja jana — i duch Narodu

raspramianieũ mahutnaj siłaj.

I wołaju bahoũ

nanoũ

idzieć światoje Adradžeńnie.

* * *

Ale i ciamrynja —

i zwodny duch susieda —

i ũładny egoizm

piarečać nam darohu:

Ahidstwam i nudoj

i piekła hramadoj.

A my, Swaroha słuhi,

čakajem Piaruna:

Mo Ducha Syn Jon budzie, —

Tahdy Syn hromu

ahoń raspalić z nieba...

A boży elektron

daść usiešwietny hrom

nad našaju Ajčynaj:

kab znikła złybiada:

niahodnych hramada, —

Da nas kab moh

wiarnucca Boh.

* * *

Kupału ja witaju.

Z Zachodu na Uschod

ruku daju:

siarmiažnuju prawicu brata,

wioski syna,

nadziejnaha ũ trudzie

i žudasnaha ũ pieśni.

Witaju i malu,

kab geni Twoj

šwiaciũ-by najdaũžej

ażyũlenaj duży

Narodu.

K. SWAJAK.



wy ũ kaściele, hetaja Ź sprawiadliwaść nie dazwalała jamu haniać ksiandzoŭ-biełarusau nad raku Buh u polskija parachwii, jak heta pašla jaho wyjezdu z rabiŭ uŹo z Ks. dr. Rešeciem biskup sufrahan Ks. Michalkiewiĉ, zabi-
rajuĉy jaho z pasady prafesara ũ Wilenskaj Duchoŭnaj seminarii i naznaĉajuĉy ũ Biełastok, zamiest na biełaruskuju parachwiju — słowam hetaja sprawiadliwaść nie pazwalała biskupu Matulewiĉu kryŭdzić biełarusau i zatym nia byŭ jon dla nas błaŭhi.

I dzieła hetaha biskupu Matulewiĉu za jahonuju sprawiadliwaść naleŹycca ad nas šĉy-
raja i hłybokaja *padziaka*.

A hetaja padziaka naleŹycca tym-bolej, što my dahetul sprawiadliwaśći nia widzieli — i Boh wiedaje — ci skora budziem jaje widzieć...

S. K—i.

UZNOŬ ARYŠT. U noĉy z 29 na 30 wieraś-
nia siol. h. pa zahadu Świancianskaha śledawacie-
la aryštawany wiadomy biełaruski dziejaĉ, Źodziś-
ny probašĉ Ks. W. Hadleŭski i pasadzany ũ turmu
na Łukiškach. Abwiniajuĉ jaho pa 130 st. p. 1.

Parachwijanie Ks. Hadleŭskaha niazwyĉajna
ŭzburany hetym zdareńniem i robiac starańni
prad ŭładaj świeckaj i duchoŭnaj, kab chutĉej
wiarnuĉ nazad swajho probašĉa.

Ks. W. H. na znak pratestu u turmie niĉoha
nia jeść i moryĉ siabie hoładam.

Prypaminajem, što heta ŭŹo paŭtorny aryšt.
Ks. W. H. pieršy raz byŭ aryštawany ũ miesiacy
ĉerwieni siol. h. i zwolnieny pad załoh 1.000 zł.

„Dyecezya Mińska i jej pasterz biskup Zygmunt Łoziński. Wilno. 1925 r.“

Pad hetakim zahałoŭkam niadaŭna pakazałaś na
świat niewialikaja kniŹka, napisanaja Ks. W. Ćeĉatam,
Mienskim prałatom.

Jak uŹo widaĉ z zahałoŭku ũ kniŹyicy hetaj ha-
worycca ab dyecezyi Mienskaj i jaje biskupie Ź. Ła-
zinskim. Pawodle hetaha i kniŹku samuju moŹna pa-
działiĉ na dŹwie ĉaści: ab dyecezyi i ab biskupie Ła-
zinskim.

Treba pryznacĉa, što hetakaha jasnaha padziełu
ũ kniŹyicy niama. Ćamu — my nia wiedajem. MoŹa
niedachwatam metadu i planu ũ pisańni, a moŹa za-
tym, što kniŹka pisana dla narodu i pabita na mno-
ha roznych ĉaści.

U swajej pieršaj ĉaści, haworaĉy ab dziejach
Mienskaj dyecezyi, autor zaĉaplaŹe mimachodam i bieł-
aruskuju sprawu ũ kaścielnym Źyćci i kaŹa, što bieł-
aruskaha jazyka ũ Mienskaj dyecezyi niĉto nia cho-
ĉa i ludzi, kali ich spytaĉca, najĉašciej byccam kaŹuĉ:
„niachaj budzie tak, jak za naŹyich baĉkoŭ był“. My
nia wiedajem, ci naahul ĉto pytaŭsia ũ narodu,
a kali i pytałisia, to ci staralisia jamu rastłumaĉyĉ
u ĉym sprawa? Nam zdajecca, što ũ Mienšĉynie ab
hetym niĉto nie pastaraŭsia rastłumaĉyĉ, bo i jak-
Źa-Ź rastłumaĉyĉ, kali sam Biskup nie dazwalaŹe
ksiandzom tłumaĉyĉ, nazywajuĉy takaje tłumaĉeńnie

U SPRAWIE KS. DR. J. REŠECIA.

Niadaŭna biskup sufrahan K. Michalkiewiĉ
u supatcy z rektaram Seminarii ks. J. UŹyĉaj wy-
kinuŭ ks. dr. I. Rešecia z pasady prafesara Duch.
Seminarii ũ Wilni i wystaŭ u Biełastok, tolki za
toje, što jon biełarus. Biełaruskija paŹy-kataliki
ũ hetaj sprawie padali Apostalskamu Nuncyju
ũ Wařawie piŹmo hetkaha Źmiestu:

„Jaho Ekscelencyi Apostalskamu Nuncyju
ũ Wařawie.

Biełarusy-kataliki ŭŹo nia raz praz WaŹu
Ekscelencyju, pradstaŭlali Stalicy Apostalskaj
sprawu duŹa nienarmalnych adnosinaŭ u swa-
im Źyćci relihijnym, swaje kryŭdy adsiul wy-
pływajuĉyja, a tak-Źa sposaby, jakimi moŹna
było-b pryniaści palohku ũ hetym ciaŹkim
pałazeńni.

Ciapier iznoŭ Źwiartajemsia da WaŹaj
Ekscelencyi wykazwajuĉy kryŭdu swaju, jaka-
ja nas spatkała ũ Wilenskaj Dyecezyjalnaj Du-
choŭnaj Seminarii.

Wilenskaja Dyecezyja, jak my ŭŹo infar-
mawali WaŹu Ekscelencyju, u bolšaści swajej
zasielena praz biełarusau.

Pracentnyja adnosiny biełarusau-katalikoŭ
u Wilenskaj Dyecezyi pradstaŭlajuĉca hetak:
u paw DziŹnienskim, Wialejskim, Duniławic-
kim i Wałožynskim biełarusau-katalikoŭ nali-
ĉajecca da 95 proc.; u paw. Wilenskim, Lidz-
kim, Świancianskim i AŹmianskim — da 60-

biełaruskaj ahitacyjaj. Praŭda, što biskup Łazin-
ski nia raz zahadawaŭ pramaŭlaĉ da narodu pa bieł-
arusku, nia raz i sam braŭsia hawaryĉ pa biełarusku,
ale što Ź? Narod ciomny, nia znaŹe ũ ĉym tut spra-
wa, dyk ĉasam i kosa pahladaŹe na takija „biełaruskija
štuki“ biskupa Łazinskaha. Narod dumaje, što tut
kryŹecca, „jakajaś unija“, ci prosta prawastaŭje, tym-
bolŹ, što endeki sa swajej ahitacyjaj nia śpiaĉ. A jak
my ŭŹo kazali, razjaŹniĉ hetaha ŭsiaho narodu, bi-
skup nie dazwalaŹe, dyk i wychodziĉ, što biskup z na-
rodom hulaje ũ „Źmurki“.

My nie haworym hetaha hałastoŭna, ale majem
aŹ niekulki paważnych Źwiedkaŭ, katorym biskup Ła-
zinski kazaŭ, što niachaj *sam narod* damahajecca bieł-
aruskaj mowy ũ kaściele, a hawaryĉ jamu ab hetym
nia moŹna. A kali adzin ksiandz akazaŭsia pa bieła-
rusku ũ wiaskowaj kaplicy, to zaraz-Źa biskup zaha-
daŭ zabiĉ aŹ ĉelaje śledstwa!*)

Dyk my ŭwaŹajem, što sprawa biełarusĉyny
ũ Mienšĉynie staĉ saŭsim inakŹ, ĉym dumaje prałat
Ks. Ćeĉat. Zatym-to i sypiacca na haławu biskupa
Łazinskaha ataki z dwuch bakoŭ: ad endekaŭ i bieła-
rusau. Endeki kidajuĉ hrazioŹ na biskupa za toje, što
pryznaŹe i ŭŹywaje ũ kaścielnym Źyćci biełaruskuju
mowu i da taho ŭŹjelisia, što dumajuĉ wyhnaĉ jaho

*) Heta byŭ Ks. W. Hadleŭski, jaki pramaŭlaŭ pa bieła-
rusku ũ UŹancy kala NiaŹwieŹa.

70 proc. (Ab častkach terytoryi Dyecezyi Wilenskaj, majučych adyjści da dyecezyj su-siednich, ciapier nie ūspaminajem).

Woś-ža, Dyecezialnaja Duchoŭnaja Seminarija ū Wilni z hetym faktyčnym pałażeń-niem zusim nia ličycca, astajučysia i na dalej instytucyjaj polonizujučaj katalikoŭ-biełarusau.

U seminarij hetaj nia tolki dasiul nie ūwiali nieabchodnych dla pryštych pastyraŭ našaha narodu pradmietaŭ, jak biełaruskaja mowy, literatury, historyi Biełarusi, ale nie dapuskajuć da jaje prafesaraŭ ksiandzoŭ biełaruskaj narodnaści.

Niadaŭna, adziny biełarus prafesar Seminarij Ks. dr. J. Rešeć, dobry i świetły peda-hoh, čaławiek pabožny, na prapazycyju Rektara Seminarij Ks. J. Ušyły, praz Biskupa Su-frahana Ks. Michalkiewiča, z pasady zwolnieny.

Heta poŭnaja dzieła nas niesprawiadliwaść, najwyraźniej padyktawanaja palitykaj, bo pry-čyny, jakija padaje Rektar Seminarij, jak pa-treba zmienšaŭnia liku prafesaraŭ, stanoŭčaj roli ihrać nie mahli.

Zwažajučy na ličbowuju pierawahu katalikoŭ-biełarusau u dyecezyi, zwyčajnaja spra-wiadliwaść musiała-b zapeŭnić Ks. dr. J. Re-šeciu miejsca prafesara ū Duchoŭnaj Semina-ryi ū Wilni.

Padajom heta da wiedama Wašaj Ekscelencyi i adnačasna prosim pierasłać heta Jaho Świataści św. Ajcu".

1.X.1925.

aż u Čenstachowu; a biełarusy nia mohuć jamu dara-wać, što nie pazwalaie narodu rastłumačyć, u čym tut sprawa i hetym sparaližawać endeckuju ahitacyju. Wot tut i budzie ūwieś zakalec i zahwazdka dziejnaści biskupa Łazinskaha.

Apisaŭšy z bolšaha ū pieršaj swajej čaści pa-dziei Mienskaj dyecezyi, Ks. Čečat pierachodzić da asoby samoha b. Łazinskaha. Abšyrna apiswaje jaho maładyja lety, padrabiazna abhawarwaje jahonaje da-lejšaje żywćio, żywćio ksiandza, a pašla biskupa i na kancy šmat razwodzicca ab jaho wialikim polskim patryjatyzmie. Padaje tekst aż dwuch pieśniaŭ, jakija złażyŭ sam biskup Łazinski: dzie biez kanca hawo-rycca ab „Królowej Polskiej Korony“, ab Polšcy i Bielym Arle.

Dla prykładu padajom tut adnu strofku:

„Nasz Orzeł skrzydła u stóp Krzyża ściele,
Gdy je do lotu szeroko rozwija,
Ty lotem kieruj w każdym polskim dziele,
Niech hasłem będzie: Jezus, Marya.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie —
Królestwo Twoje z Polski uczyni, Paniel!”

Tłumačefniu hetaj pieśni biskup pašwiaciŭ až ceły pastyrski list da swaich dyecezyanaŭ, dzie mno-ha razwodzicca ab swaim polskim patryjatyzmie.

Padajučy hetyja pieśni i listy biskupa Łazinska-ha ū swajej knižcy Ks. Čečat musić choča abialić ja-

DA NAS PIŠUĆ.

DAMAHAJUCCA RODNAJ NAWUKI ū KAŚCIELE.

Gierwiaty, Wilenskaha paw, U nas ad 8 da 10 wieraśnia było 40-hadzinnae nabaženstwa. Ludzi ča-kali jaho zdaŭnych i pastanawili damahacca ū hetyja dni biełaruskaj nawuki. Hawaryli z probaščam u hetaj sprawie i probašč pryčilna adniossia da našaj prošby.

Treba wiedać, što biełaruskaja świedamaść u nas mocna pašyryłasia. Uhladajemsia my na tutejšych lit-winoŭ, katoryja mocna stajać za swajo, dyk i nam achwatniej bracca za rabotu. Tym-bolš, što nas uwa-žajuć za palakaŭ i haworać da nas u kaściele pa polsku. A my dumajem tak: kali litwiny majuć litoŭ-skija nawuki, to čamu my, biełarusy, nia majem biełaruskaj? Što my nia majem prawa, ci što? I razdu-maŭšy pastanawili damahacca rodnej mowy ū kaściele.

Ale iznoŭ biada: čhto skaža? Dawiedalisia nie-jak, što maje pryjechać Žodzišny probašč. Nu, duma-jem sabie, hety skaža, aby tolki jaho papraścić. Dyk, jak tolki jon pryjechaŭ i sieŭ spawiadać, my zaraz sabralisia pierad jahonaj spawiadnicaj i dumajem, jak tut pačać hutarku? A tut da nas što-raz-to bolš i bolš mužčyn padchodzić, tak, što skora akrużyli spawiadni-cu celym frontam; urešcie padchodzim i kažam, što majem prošbu, kab probašč skazaŭ nam nawuku pa biełarusku. Probašč skazaŭ, što jon z wialikaj achwo-taj hatoŭ zrabić hetaje, tolki ciapier zabaroniena i urešcie jon tut nie haspadar i ničoha ū hetaj sprawie skazać nia moža.

Tady my pawalili da swajho probašča; kažam jamu, što probašč Žodzišny hawaryć zhadžajecca, ale treba kab dazwoliŭ tutejšy probašč, dyk woś my pryj-šli prasić, kab pazwoliŭ hawaryć pa biełarusku. Naš probašč adkazaŭ, sto ū kaściele ciapier nia moža, bo konkordatam zabaroniena, na świantary moža i moža było-b, ale doždź, tak što musić ničoha z hetaha nia

ho ū wačach endecyi. Ale musić daremnaja rabota! Endecyja ličycca tolki z mocnaj i systematyčnaj pra-caj i schilaje haławu pierad silnym charaktaram, A lu-dziej niaroŭnych, z žanočym sercam i čućciom — ja-na topča ū hraź. A da hetakich należyć biskup Ła-zinski, katoraha polskija i biełaruskija „sezony“ zna-jomy ūsim.

Dyk knižka Ks. Čečata, u katoraj asoba biskupa Łazinskaha zajmaje hałoŭnaje miejsca jašče raz nam pakazwaje, što biskup Łazinski šmat za što braŭsia, šmat mieŭ dobrej woli, ale nie zrabiŭ ničoha mocna-ha i tałkowaha. U żywći jahonym šmat supiarečnaściaŭ i niedachwat dobra abdumanaha planu — i dzieła ta-ho nia moh jon zdawolić saboju ni palakoŭ, ni biełarusau.

Zatrymalisia my daŭšej nad asobaj biskupa Ła-zinskaha, bo jaho asoba ū knižcy Ks. Čečata zajmaje dobryja dźwie traciny i dzieła taho, krytykujučy kniž-ku, nijak jaho abminuć nia moža.

Było-b pažadany, kab Ks. Čečat, pišučy druhi raz niešta padobnaje, bolejš wyścierahaŭsia wychwalać żywućych na hetaj ziamli, bo i tak ūsiaki wiedaje, što Ks. Čečat biskupa Łazinskaha abiektyŭna krytykawać nia moža, a nusić jaho tolki chwalić. A na hetym knižka šmat tracić.

W.



budzie. My kažam, što niachaj choć na świantary budzie nawuka — i pajšli z hetaj wiestkaj da narodu, što pa niešpary budzie na świantary nawuka pa biełarSKU.

Narod i pawaliu pa niešpary z kaścioła na świantar i, nia hledziačy na doždź, sabrausia ũ wialikaj hramadzie pierad kaściołam. Čakajem, ale niešta nia wi-dać ni Žodzišnaha, ni swajho ksiandza. Idziom iznoŭ da Žodzišnaha i kažam, što narod čakaje na biełarSKUju nawuku pierad kaściołam. Jon nam adkazwaje, što ad našaha probašča jon nie atrymaŭ nijakaha zahadu, tak što pa swajej woli ničoha rabić nia budzie. My iznoŭ da swajho, znajšli jaho, wyjšau jon pierad kaścioł, hlanuŭ jak narod šumić i damahajecca, pajšoŭ nazad ũ kaścioł, wyklikaŭ u zakrystyju Žodzišnaha, niešta z im doŭha hawaryŭ, urešcie wyjšau iznoŭ pierad kaścioł i skazaŭ, što biełaruskaj nawuki ũsiož-taki nia budzie, bo zabaroniena. Skazaŭ pry hetym, što treba pišać padanie, zbirać padpisy, a tady moža biskup pazwolić.

Wot tabie i na — dumajem sabie, kab pačuć słowa Božaje, treba pazwaleńnia biskupa, a nawet usich biskupaŭ cetaj Polšcy. Wot i pastyry, katoryja atrymali zahad Chrystusa, kab iści i nawučać uwieś świet, a sami nie pazwalajuć na słowa Božaje. Chrystus i apostaly jšli da adnej duży, kab jaje nawučyć, a tut cetyja sotni žadajuć słowa i pierad kaściołam na daždzy moknuć, a im hetaha słowa nie dajuć... Wot i pastyry...

A polski žond, što padpisaŭ konkordat, musieć zabyusia, što swajej zabaronaj biełarusčyny jon ničoha sabie nie pamoža, bo ũsiaki wiedaje, što zabaronieny płod mnoha smačniejšy za dazwoleny.

Dyk i ażaleny našy ludzi ciapier, aź strach. Njak nia mohuć zrazumieć, čamu heta ũsim tak strašny biełaruski jazyk!

A nikatoryja kažuć: tut nie ab jazyk idzieć, a musieć ab niešta inšaje: musieć usie bajacca, kab biełaruski narod nie skazaŭ, što i jon choča żyć na świecie, jak wolny z wolnym i roŭny z roŭnym.

Biełarus,

NIA ŬSIO I TUT DOBRA.

Z pad Sakołki. U nas tut u hetym hodzie letam zdaryłasia kolki wypadkaŭ zaboistwa: tam jedućy z Sakołki z tarhu na dariozie kampanija zawiatałasia čahości bicca i adzin musiŭ nałażyć hałoŭkaju; tam u wioscy susiedzi zabili susieda; tam u samaj Sakołcy, muž swaju żonku; tam dziaŭčyna pajšla ũ les pa jahady i potym znajšli tolki trupa. Ja na ũłasnyja woćy hetaha nia baćyŭ i nia wiedaju, jak tam što było, ale tak ludzi haworać.

Kali ũ hetym samym časie ũ Wilni ũ himnazii im. Lelewela adny adnych pastralali, to ab hetym pisali ũsie hazety. Tak! Bo zabiwać adny adnych — heta ũžo pašledniaja rabota!

Tak sama i ũ nas tut, čaławiek zhinuŭ i to nie adzin, čaławiek zhinuŭ i nie piarun jaho zabiŭ, nie aŭto jaho razjechała, nia dziki żwier jaho razdzior, ale čaławiek u spakojnym časie, biez wajny, zhinuŭ z ruki druhoha čaławieka.

U nas tut naahuł ludzi spakojnyja, hetaha ũ nas daŭniej i čuwać nia było, ale ciapier woś, stałasia!

Kab ratawacca ad hetaha niaščaćsia, ad hetaje plahi, treba bolšaje relihijnaje świedamaści; čaławiek relihijny hetaha nikoli nie zraziŭ-by. Treba raspačać akcyju ũświedamleńnia relihijnaha tak, kab jana siahała dalej za mury našych światyniaŭ; bo ũ kaściele

ksiondz choć haławoju ab mur bisia, ũsio roŭna taki nieświadomy chryścijanin nie pačuje, a nie pačuje praz toje, što jon nia ličyć sabie za abawiazak bywać u niadzielu i świata ũ kaściele na nabaženstwie i wysłuchać nawuki, a kali i pryjdzie, dyk nie zrazumieje ničoha, bo jana haworycca pa polsku.

Jašče treba ũ nas tut i kulturalna-aświetnaje pracy, stasoŭna da wyšejskazanaha, tak i naahuł. Bo jość na świecie mnoha ũsiaho takoha, što pa druhich krajoch ludzi znajuć i karystajuć, a ũ nas ab hetym i nia čuli. Prabujuć u nas tut pracawać u hetym kirkunku. Ale što-ż! Kali, nia hledziačy na toje, što tutejšaja ludnaść, heta ludnaść biełaruskaja, haworać da jaje, jak da palakoŭ. Nie, hetak nia možna! Praz heta nia tolki, što praca sama pa sabie nia moža dać pažadanych skutkaŭ, ale heta hwałt nad samoju pryrodaju, narušeńnie jaje prawoŭ adwiečnych. Kab praca padniataja na pażytek narodu dała pažadanyja wyniki, treba kab jana była abapiorta na hruncie hetaha-ż narodu; jak u nas tut i ahulał na Biełarusi treba padać narodu, jak zdabytak kultury, tak i istotu Relihii ũ formie rodnaj biełaruskaj.

Haworačy, što ludnaść tutejšaja heta ludnaść biełaruskaja, nie chaču skazać, što tut niama saŭsim palakoŭ; jość i palaki, ale niewialički pracent.

Tutejšyja biełarusy mohuć časam padawać siabie za palakoŭ, ale heta pa swajoj niaświedamaści, nia wiedajućy chto jany takija, ci nia mohućy znajści roznycy paniż narodnaścij i relihijaj. A treba wiedać, što tut kruhom Sakołki, a tak-sama i ũ samaj Sakołcy biełarusy pa relihii — kataliki.

Da taho jašče našy biełarusy, asabliwa maładziaż, dzieści ũ ludziach, a tym bolš kali widzieć pierad saboj intelihiienta, starajecca hawaryć pa polsku. Takaja ũžo moda i niama što dziwicca, bo jak pišaŭ naś Buračok „i pany achwatniej haworać pa francusku, jak pa swojemu“.

Toje, što hawaryłasia wyżej, datyčyć prostaha narodu, a intelihienty, što wyjšli z našaha biełaruskaha narodu, z małym wyniatkam, tak sama ličać siabie palakami, ale tut ũžo zachodzić tolki pryčyna taja, dla jakeje praz doŭhi čas adchodzili jany — adny da palakoŭ, druhija da rasiejcaŭ.

Uradźai ũ nas tut sioleta jašče niazhoršyja, wielmi dobraje było żyta pa łubinie, a awios na seradeli; jašče nia kiepski byŭ awios dzie na pahnojach i na zimowaj ralli, za toje na prastapoli i jak da taho jašče na zimu nia było ũzorana — awios błahi.

Heta niachaj našyja haspadary prymuć pad uwa-hu; a što da łubinu, niachaj heta majuć na pamiać i na wiasnu, pryčakaŭšy, zasiawajuć im pawodle mahčymaści ũwieś papar, a asabliwa na piaskoch, na horach, tam, dzie żyta najhorš nia choča raści.

D. Aniśko.

DEMOKRATYZM, CI „BYĆ PO SIEMU“?

N.-Troki. Usiudy i ũsie chwalacca ciapier, što majem „czasy demokratyczne“. Moža dzie heta i jość, ale nia ũ nas u Trokach. Tut carstwuje zasada daŭniaja: „być po siemu“. Widać heta z taho abrazka, jaki pradstaŭlali z siabie wybary nowaha burmistra.

Da wybaraŭ Troki daŭno ũžo hatowilisia, bo ũžo ad dwuch ci troch let nia było burmistra, a byŭ tolki spaŭniajućy jaho abawiazki.

Nowyja wybary adbyłisia dziesiataha maja. Byli jany nadta burnyja i wielmi śmiešnyja, kali brać pad uwahu chryścijan i jak tuť haworać palakoŭ. Jany raźbilisia na mnoha partyjaŭ — dzieła hetaha żydy i karaimy da „Rady miejskaj“ prawiali kandydataŭ stol-

ki, kolki chacieli. Najśmiańniejšym adnak jość toje, što kali nowawybranaja Rada wybrała ad siabie burmistrą, pana Mickiewića, dyk Starostwa— „nie zatwierdziła“, i Rada musiała wybierać taho, kaho chacieli nia ũ Trokach, a ũ Wilni, — byŭšaha jakohaści pisara ũ Starostwie Wilenskim, ci pamocnika jakohaści „referenta“, słowam— „čynoŭnika“. Krucili, krucili młyn wybaraŭ datul, aŭ wiecier zawiarnuŭsia tak, jak chaciełasia tym, katoryja mieli swajho kandydata... Śmiech biare i choćacca skazać: pašto-ŭ tady hetyja wybary, pašto tolki papiery pisać, pašto hrošy na wybary wydawać, pašto nerwy ludziam psuć i pašto kamedyju ihrać? Można skazać, što ũsio idzie „pa naznačeńni“ — jak dańniej byto — ale tady i padatkaŭ brać stolki, jak dańniej byto... Mnoha možna skazać i ab hmi nie Trokaj, ale heta druhim razam. K. S.

IMNOHA PADATKAŭ I BIARUĆ ICH BIAZ TOŁKU.

Duniławicki paw. U nas Urad biazlitasna ściahawajeć padatki. U Duniławickim pawiecie z hetym sprawa duŭa kiepskaja, bo nadta časta zdarajecca, što spahaniajuć adzin i toj samy padatak pa niekulki razoŭ. Najhoršaja sprawa z padatkam ad majemaści. Zaličku na hety padatak ministar Hrabski tak śpiašaŭsia sabirać, što nawat nie padumaŭ ab tym, jak heta zrabieć.

Pa zahadu hetaha ministra, cetyja wioski i nawat akolicy byli abložany tej ci inšaj sumaj i ũžo sami musili dadumywacca, kolki maje płacić toj ci inšy haspadar.

Praz paŭhoda paradak zmianiŭsia, bo treba było sabirać ũžo i samy padatak. Tady ũžo ũsich haspadaroŭ z koŭnaj wioski raŭdzialili i koŭnaha paasobku ablaŭyli tej ci inšaj sumaj padatku. Nie adščytaŭšy zalički, razlaŭyli hety padatak na 6 rat. Koŭnaja z takich rat miełasia być płočanaj praz koŭnyja paŭhoda. Inakš kaŭču, ũwieś padatak mieŭsia być zapłočany ũ praciahu troch hadoŭ.

Woś tut-to i pačaloŭsia Wawilonskaje stoŭpatwareńnie. Akazałasia, što amal nia bolšaja častka apadatkawanych płaciaŭy zaličku, zapłaciła bolš jak 100 proc. nałożanaha na ich usiaho padatku. Adnak, nia hledziaŭy na heta, jany atrymali nakaz na padatak i chto ũ paru jaho nie zapłaciŭ, taho apisaŭ sekwestratar. Raŭbitniejšyja, praŭda, pačali dachadzić swaich zaličak. Ale kudy jany nia kidalisia — ad ich trebaŭli padańniaŭ, a za heta i herbawoha padatku pa 2 zł. ad koŭnaha podpisu. Sabraŭšy apoŭnija hrošy ludzi i neta papłacili (choć na naš durny rozum, pry dobrych paradkach, kali chto słuŭna dachodzie raz ũžo zapłočanaha padatku, jaki dzieści zhinuŭ u Ŭradzie, toj herbawoha padatku płacić nie pawinien-by).

Razhledziŭšy hetyja „podania“, taho-siaho i zwolnili ad I i II raty padatku. Ale pryjšła treciaja rata i ab henych padańniach susim zabyłisia, nakazy iznoŭ parazyłali nawat i tym, chto ũžo zapłaciŭ 100 proc.

Ciapier akazałasia što hrošy, zapłočanyja na zaličku ad ũsiej wioski časta-husta ũ „Ŭrzedzie Skarbowym“ zapisany tolki na adnaho haspadara, jaki nasiŭ hetyja hrošy zdawać ũ wołaść, albo na poštu. Napiŭmienny harotny sielanin prynasiŭ padatak ad usiej wioski, a hatowy (za piać-šeść dziesiątkoŭ jajak) ũsłuŭycca wałasny pisarčuk, ci paštowy čynoŭnik, pisaŭ jamu „przekaz“ i, zamiast zapisać hety padatak ad wioski, napisaŭ ad taho, chto prynios hrošy. Čynoŭnik u „Ŭrzedzie Skarbowym“ nie pacikawiŭsia razhledzić, za kaho hetyja hrošy płaciacca, uziaŭ i zapisaŭ ich usie tamu, chto płaciŭ (bo heta było zrabieć i skarej i lahčej) i hrošy ũsich haspadaroŭ „prapali“.

Pryjšli nakazy, pryjechaŭ sekwestratar. Mnoha chto i druhi raz zapłaciŭ ũžo daŭno zapłočany padatak, ale nikatoryja pačali šukać swaje hrošy. Hrošy swaje jany znajšli, ale ũziać ich biez aŭlnaha ad usiej wioski padańnia nia možna, bo Ŭrad musić wiedać, skolki chto płaciŭ, a kali zlaŭżyć padańni, to ad koŭnaha podpisu treba zapłacić iznoŭ pa 2 zł.

A čamu? Tamu, što nas pierš apadatkawali, padatak spahnali, ale nia tudy hetyja hrošy zapisali naŭy-ŭ uradoŭcy.

Byli i jość takija jaŭše wypadki, sto čaławiek zapłaciŭ zalički bolš jak 75 proc., pańniej nałożanaha na jaho padatku ad majemaści. Zhodna z abawiazajučymi rasparadžeńniami i zakonami, hetyja sialanie I i II raty płacić byli nie pawinny. Adnak urad sam nie padumaŭ da ich heta dastasawać aŭtamatyčna, a lepš wysłaŭ nakazy, što dla ũradoŭcaŭ było i lahčej, i skarej, a mo' i karyńniej. Nikatoryja baranilisia ad hetych rat „podaniami“, płoćiaŭy ad koŭnaha podpisu nowy padatak likam 2 zł., ale bolšaść zapłaciła I i II ratu. Ciapier mnoha ũ kaho z hetych ludziej zalička razam z apłočanaj I i II rataj na mnoha pierawysiła ũžo ũwieś padatak. Adnak naš Duniławicki „Ŭrzedz Skarbowy“ ich ad III raty nia zwolniŭ i iznoŭ wysłaŭ nakazy, a za nakazami sekwestrataŭ, kab pradawali skacinu, za padatak, jaki ũžo daŭno ũwieś zapłočany.

Paćnie časam sielanin dachadzić hetych hrašej, dyk z jaho pačynajuca nowyja padatki — herbawyja, pa 2 zł. ad podpisu na padańni. I tak sprawa biez kanca.

Ale hetaha ũ Waršawie musić i nia widziać. Tam tolki šukajuć lekaŭ ad biełaruskaj mowy i biełaruskaj školy.

Swoj.

BOLŠ TREBA AB SABIE DUMAĆ.

Brasłaŭščyna. Buduŭy jaŭše małym u dziacinyh hadoch, mnie tady zdewałasia, što na našaj Biełaruskaj staroncy ũsio cicha, zhoda i spakoj. Ale ja tady mnoha myliŭsia, bo ũ swaim małaetnim słabym rozumie nia moh pазnać ničoha dobraha, abo drennaha, a kali darastaŭ stalejšych hadoŭ, to musiŭ wyjechać niedzie ũ čuŭzyniu, dla mianie nia znanuju staronku, a praz heta nia moh ničoha pačuć, što robicca ũ majej rodnaj Biełarusi. I hetak prajšło dość niamala času i wady praciakło ŭmat, nia tolki što ũ rečkaah, ale i pa suchich darohach.

Astatnim časam wiarnuŭsia ja na swaju rodnuju staronku, ale jana ũžo pakazałasia mnie nie takoj ŭšaŭliwaj, jak kaliś, u maich maładych hadoch. Ciapier ũsio tut inakš. Tut silny ciŭnie słabaha, syty nie spahadaje hałodnamu, wučony nia choča hawaryć z niawučanym, a baŭaty mučyć biednaha, z jahonaj mazolistaj pracy dapaŭniajućy swaje miaški, sierabrom i zołatom.

Ciapier ja, nad hetym usim ŭmat dumaju i pytaju samaho siabie: chto ũ hetym winawaty?

Najbolš my samyja winawaty, bo sami siabie nie baronim i z prawoŭ swaich nie karystajem.

Woś napr. wołaść Bahinskaja. I tut jak i ũ akałicznych wołaściach dadzienny „jazykowy“ zakon damahacca swajej biełaruskaj školy i ũ wołaść pisać pa biełarusku, a ci-ŭ jość u hetaj wołaści tak, jak zakon pazwalaje? Nie. Wojt ũ hetaj wołaści nia biełarus i nia tutejšy, ale prysłany z Połšcy, dyk jamu ab hetym nia rupić, a robić jon pa swojmu. Naŭyja hramadzianie tak-sama ničoha nie starajuca i nia dumajuć ab swaich dziełkach, kab dla ich adčynić choć adnu biełarussuju szkołu, a puskajuć u polskuju, abo i susim nidzie nie pasyłaŭ. A katoryja niachodziać

u polskija školy, to ich bački časta bywajuć karanyja i dzieci ničoha nie nawučacca, bo nie rozumiejuć polskaj mowy i hetak traciać najdaražejšy dla ich čas. Bo heta tak: jak bački maŭčać i nia stukajuca ũ dźwiery, dyk jany dla ich i zapiortyja. Zakon špić, bo jaho nihto nia trywożyć, a sam jon nia lezie praz parohi ũ chaty našyja, nia sulicca, kab my jaho pryniali i naładzili ũ žyćcio.

Tak woś bratočki, časta winim druhich, mylučyja samyja. Bo hetak jość pastajanna i ũsiudy: chto nia choča być uciśnienym, toj tuha staić pierad naporam. Chto šanuje samaho siabie, taho — i druhija, šanujuć.

Čaho chto choča, toj toje i мае, tolki treba żyć pa praŭdzie

A. Bizunski.



Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sud nad redaktaram „Sialanskaj Praŭdy“. 18 wieraśnia adbyŭsia sud nad redaktaram p. A. Wojcikam. Sud adbyŭsia pry začynienych dźwiarach; red. Wojcik zasudžany na 1 hod turmy.

Biełaruski adryŭny kalendar na 1926 hod drukujecca i chutka wyjdzie. Hałoŭny skład i kiraŭnictwa u biełaruskaj kniharni (Zawalnaja 7) kudy i treba zwiartacca ũ hetaj sprawie. Asoby, jakija pryšluć hrošy zahadzja — ciapier, dastanuć kalendar za 1 zł. 50 hrošy; chto wypiša adrazu nia mieniej 5 štuk, budzie mieć 20 proc. ustupki.

Biełarusy ũ Łatwii.

„Hołas Biełarusa“ wychodzjaćy ũ Łatwii padaje, što ũ Pskowie, u bibliatocy byŭšaj Prawasłaŭnaj Seminaryi, pracauniki Pskoŭskaha muzeju natrapili na nowy ekzemplar Koranu (šwiataja kniha muzulmanaŭ). Napisany jon, jak i pieršyja dwa wiadomyja ekzemplary pa biełarusku, arabskimi litarami.

Heta jašče adzin nowy pamiatnik staroj biełaruskaj kultury.



SA ŠWIETU.

Z Polšcy. U śled za bankructwam adnaho z naj-bołšych polskich bankaŭ „Banku do Handlu i Przemysłu“ iduć inšyja. U Paznani zbankrutawaŭ „Polski Bank Handlowy“. Niekaliki inšych paważnych polskich bankaŭ u Wařšawie ũžo na dobrej darozie da bankructwa. Pryčynaj hetych bankructwaŭ — niedachwat hrošy i, astatnim časam, panižeńnie zlotaha.

U promyšle dzieła hetych-ža pryčyn tak-ža zastoj i bankructwa. Zakrywajuca fabryki, ličba biezrobotnych pawialičwajecca.

— Min. St. Hrabski na abiedzie wydanym na čeść delehataŭ carkowy kanstantynopalskaj i rumynskaj, skazaŭ, što kaścioł prawasłaŭny pa liku zajmae druhoje miejsca ũ Polšcy i što ũrad choča zapeŭnić hetamu kaściołu poŭnuju swabodu ũ ũpraŭleńni swaimi sprawami i ũ kiraŭnictwie wiernymi, pad warunkam lojalnaści da dziaržawy. Pabačym, ci tak budzie?



— Kamisar da spraŭ zahraničnych Čyčeryn, u hetym tydni pryjaždžaŭ u Wařšawu, dzie jaho spatykali i haścili z wialikim pačotam. Nia jość chiba pry-padkam, što jon pryjechaŭ jak-raz pašla taho, jak Niemcy dali zghodu pryniać udziěl na konferencyi ũ sprawie paktu hwarancyjnaha. S.S.R.R. baicca, kab Niemcy nia pryłučylisia da antybałšawickaje akcyi, jakoju kiruje Anhlija i dzieła hetaha pačynaje zaihrywać z Polščaj, kab zastrašyć Niemcaŭ.

Na dniach pryjechaŭ u Koŭnu pradstaŭnik **Z Litwy.** amerykanskich bankaŭ p. Pfejfer dzieła akančaŭnych pierahaworaŭ u sprawie pazyki litoŭskaj ũ Amerycy; sprawa wyrašana dla Litwy prychilna. Litwa atrymaje 4 miljony dalarau.

— 19 wieraśnia s. h. litoŭski habinet ministraŭ padaŭsia ũ sdstaŭku. Pryčynaj pasłużyła kanferencyja ũ Kopenhazie, bo tam hawaryli pra Klajpedu, a nie ab Wilni.

Konferencyja ũ Kopenhazie. Z zajawy kiraŭnika polskaj delehacyi p. Wasileŭskaha dawiedywujem-sia, što na paradku dziennym polska-litoŭskaj konferencyi, byli hetakija sprawy: spłaŭ pa Nioninie, komunikacyja, dastup polskich hramadzian na terytoryju Litwy i sprawa konsularnaj apieki. U sprawach spławu, pačtowa-telehraficznych i telefaničnych znosin i dostupu hramadzian polskich na terytoryju Litwy, a litoŭskich na terytoryju Polšcy, u hałoŭnych punktach dajšli da parazumieńnia.

Dzieła taho, što paradak dnia nia byŭ wyčarpany, dalejšy praciah pierahaworaŭ adbudziecca 10 kastyčnika ũ Lugano, dzie buduć abhawarawać sprawa zialeznadarožnych znosinaŭ i konsularnaj apieki. Adnak dumajem, što litoŭcy pry hetaj akazii pawinny buduć zakranuć i sprawa Wilni.

Z uwahi na toje, što spłaŭ pa Niomanie ma je wializarnaje ekanamičnaje značeńnie, konferencyja heta wyzwała wialikaje zacikaŭleńnie siarod dziaržaŭ nadbałtyckich, a tak-ža i dalejšych.

Liha Narodaŭ i mienšaści. 16 wieraśnia adbyłsia pasiedžańnie Lihi Narodaŭ u sprawie nacyjanalnych mienšaściu. Litoŭski delehat Galwanaŭskas ũnos prapazycyju, kab umowa ab mienšaściach abawiazywała ũsie dziaržawy, a nia tolki małyja, jak dasiul. Delehaty Francyi, Anhlii i Belhii zaprasteawali proci hetaha; prapanowa adkinuta. Najcikawiejšy byŭ hołas kitajskaha delehata. Jon zaprapanawaŭ, kab Liha Narodaŭ, zaapiekałaŭsia nacyjanalnymi bolšaściami, jakija znachodziacca pad panawańniem mienšaściu. Tak hawaryŭ majućy na woku swoj kraj, dzie poŭna čužyncaŭ.

Niamiečcyna atrymaje swaje kalonii. Anhlija abiacca je addać nikatoryja swaje kalonii ũ Afrycy niemcam, kali tolki jany zhozdziacca prystupić da Lihi Narodaŭ u pakazanym terminie. Niamiečcyna ũwajaže, što hetaha mała i trebuje zwarotu ũsich pradwajennych kalonijaŭ.

Anhielska - Tureckaje nieparazumieńnie pahraža je wajnoj, bo Liha Narodaŭ nia wyrašyla akančaŭna sprawy Mossulu. U Turcyi zrabili mabilizacyju niekalki ročnikaŭ. Anhielcy tak-sama hatowiacca da wajny.

„Times“ pawiedamlaje, što ũ SSRR ciapier **Z SSRR.** jość 987 aeraplaŭ-hydraplaŭ, (z jakich 625 ličacca abserwacyjnymi, 296 bajawymi i 66 aparataŭ słužać da pierawozki bombaŭ. Flot hety padzieleny na 98 eskadraŭ, pa 12 u kožnaj. Lot-

čykaŭ maje 1.214, častka jakich znachodziŭca ŭ ču-
żaziemnym wojsku. U roznych častkach SSRR jość
30 aeradromaŭ (stancyjaŭ).

Niadaŭna jašče mała chto wieđaŭ pra Ma-
Wajna ŭ rokko, a tym bolš pra Abd-el-Kryma, jaki
Marokko. jość waładaram niewialikaha plemieni Rif.
Ciapier-ža świet cely bačna sočyć za pa-
dziejami ŭ Marokko, bo tam adbywajecca zmahafnie
musulman za wyzwaleńnie ad eŭrapejcaŭ. Usie ma-
hametanie ŭ Abd-el-Krymie siańnia bačać swajho na-
rodnaha bahatyr, jaki zusim znišczy panawańnie hiš-
pancaŭ u Afrycy, a ciapier paważna pahražaje Francyi.

Francyja siańnia žjaŭlajecca najmahutniejšaj
dziaržawaj u Eŭropie. Jana maje nia tolki 40 milj.
francuzaŭ u praŭdziwaj Francyi, ale jašče waładaje 60
miljonami afrykancaŭ.

Francuskaja Afryka zajmaje ũsiu zachodniuju
časć Afryki; hety wializarny kraj zasieleny praz arabaŭ,
berberaŭ i murynaŭ; z ich francuzy mieli duža dobry
ludzki matarjał na wajnu.

Biaz Afryki, Francyja stałasja-b małej dziaržawaj,
mała mahutniejšaj za Polšč, jakaja maje da 27 milj.
žycharaŭ. Dziela taho jana naprużyła ũsie swaje siły,
kab pieramahcy ryfaŭ i zdajecca pieramoža, bo siły
niaroŭnyja. Z adnaho boku wystupaje najmahutniejša-
ja dziaržawa, ũzbrojenaja harmatami bolšaha kalibru,
ũdušliwymi hazami, letakami i tankami, a z druho-
ha — biednaja kraina, z niekulkiimi tysiačami žycha-
raŭ, adwažna baroniačy swaju bačkaŭščynu.

Dahetul pryhniečanyja afrykanskija narody na
eŭrapejcaŭ hladzieli, jak na paŭbohaŭ, jakich nia
možna zabiwać, brać u pałon, pieramahcy; Abd-el-
Krym-ža pakazaŭ, što i z eŭrapejcami možna zmahac-
ca za sprawiadliwaść.

Wajna marakkanskaja heta—pačatak kanca eŭra-
pejskaha panawańnia ŭ Afrycy, a tak-sama i Azii;
heta zara wyzwaleńnia pryhniečanych kalarowych ra-
saŭ, nialudzka eksploatowanych eŭrapejskimi kapitali-
styčnymi dziaržawami; heta adnačasna ũpadak sił eŭ-
rapejskich kapitalistaŭ.

tak-ža wajna. Druzy wajujuć z francuzami.
U Syryi Jość kolki tysiačaŭ zabitych i ranienych.
Jak bačym paniawolenyja praz Eŭropu na-
rody pačynajuć wyzwalacca. Prociŭ Francyi wystupili
nia tolki marokkancy, ale i druzy ŭ Syryi.

LAKARNIA LITOŬSKAJA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty:
dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja
chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja
11—1; wačeŭ 11—2; wušeŭ, nosa i horła 2—3;
zubaŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ
1—2; **u lakarni addzieły:** ũnutrany, chirurgi-
hičny, giniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA Lačeńnie pramień-
niami, fatahraf-
I ELEKTRA-MEDYČNY wańnie, prašwiat-
lańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Z WILNI.

— **Biezraboćcie.** Na dzień 14 wieraśnia, praz biuro pa-
srednictwa pracy, ahułam było zarejestrawanych 1.889 asob
biezrobotnych, z jakich było 685 kabiet i 1.204 mužčyn.

Na paasobnyja praŭiesii wypadaje: promysł budaŭlany —
90 asob, metalowy — 131, draŭny — 56, skurany — 92, nie-
kwalifikowanych — 569, słužby damowaj — 212, falwarkowaj
— 1, sezonnaj — 29, umysłowych pracauikoŭ — 281 i inšych
— 107 asob.

— **Delehacyja ŭ Ministra Prašwiety.** U proštym tydni
delehacyja školnaja biełaruska-litoŭska-żydoŭskaja była ŭ Mi-
nistra Prašwiety ŭ sprawie skasawańnia zahadu nawučańnia
hieohrafi i historyi ahulnaj u szkołach nacyjanalnych mien-
šaściaŭ pa polsku. Zachady ich nie dali ničoha pamysnaha.

Wilenskija delehaty, naradziŭšysja z pradstaŭnikami ũkra-
incaŭ i niemcaŭ, pastanawili zwiarnucca ŭ hetaj sprawie z me-
marjałam da Premjera i stwaryć infarmacyjnaje biuro dla spraŭ
školnych usich nacyjanalnych mienšaściaŭ.



USIAČYNA.

Kolki inwalidaŭ na świecie. „Mižnarodnaje Biuro Pra-
cy“ u Genewie, padličyła, što ũsiešwienajaj wajna pakinuła
6.539.000 inwalidaŭ. Z jakich Niamieččyna maje (1.537.000) —
najbolš; Francyja (1.500.000)—druhoje miejsca. Treciaje miejsca
zajmaje Anhlia (900.000), čacwierťaje — Italija (800.000), piataje
— Rasieja (775.000), šostaje — Polšč (320.000), Čechasławačcy-
na — 236.000, Złučanyja Štaty — 157.000, Belhija — 50.000,
Rumunija — 100.000, Aŭstryja — 161.000, dzie na 100 čatawiek
wypadaje 6,1 proc., heta najbolšy pracent.

ŽARTY.

Pry spraŭdžańni pašportoŭ:

— Skul ja mahu wieđać, što heta žančyna sapraŭdy wa-
ša žonka?

— Panočku, dakažecie mnie, što nie... Azałaču panal

* * *

— Što za asioł uziaŭ moj kapiałuš, a swoj pakinuŭ?

— Peŭnie toj, što mieŭ takuju samuju haławu.



NAŠA POŠTA.

Ksiandzu N. P.: „Bieł. Krynicu“ Wam pasyłaŭ. — **Padpišcy-
ku Nr. 1099:** „Krynicu“ zakryta ũładaj. Astatni Nr. 35. Wysyła-
jem Wam nowuju hazetu: „Biełaruskuju Krynicu“. — **Mała-
dziku** z pad Wišniewa: Atrymali, skarystajem. — **S. Bujnicka-
mu** z pad Niemaŭ, — **J. Šymanouškam** z pad Parečča
i **J. Čyrycy** z pad Žodzišak: pa 1 zł. 50 hr. atrymali, „Bieła-
ruskuju Krynicu“ pasyłaŭ. — **Z. Sasoncy** z pad Iwienca:
1 zł. 80 hr. atrymali, hazetu pasyłaŭ. — **F. Morhielu** z pad
Ražanki: 2 zł. atrymali, hazetu pasyłaŭ. — **A. Rutkoŭskamu:**
Pasyłaŭ achwotna. — **J. Hieneralčyku:** Wieršu Wašaha
z pryčyn ad nas niezaležnych nadrukawać nia možam. —
Ž. z Haradka: pastarajemsja skarystać.

SIALANIE!

wypiswajcie i pašyrajce swaju
roduju, tydniowuju hazetu

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“.